

# Recenzje

Zeszyty Naukowe 67 (2024), nr 4 (268)

DOI: 10.31743/znkul.17766

ROBERTO CIPRIANI

---

Rec.: Janusz Mariański, *Religious and Moral Condition of Upper Secondary School Students throughout the Years 1988–1998–2005–2017*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2024, ss. 744<sup>1</sup>.

Polska socjologia religii, podobnie jak socjologia włoska, płaci wysoką cenę na poziomie międzynarodowym ze względu na barierę językową. Ilu specjalistów na świecie w dziedzinie nauk społecznych, badających religię, jest w stanie choćby w skrócie zrozumieć to, co jest napisane po polsku i/lub włosku? Niewielu. Być może jest ich nawet mniej niż palców u dłoni. Właśnie, aby uniknąć tak poważnych niedogodności i jałowych strat w gromadzeniu wiedzy naukowej, zarówno polscy, jak i włoscy uczeni (i oczywiście nie tylko oni) coraz częściej zmierzają w kierunku redagowania swoich najważniejszych dzieł bezpośrednio w języku angielskim, wszystko po to, aby zagwarantować efektywne rozpowszechnienie ich idei i wyników badań teoretycznych i empirycznych.

Janusz Mariański (1940-), emerytowany profesor socjologii religii i socjologii moralności, przez wiele lat związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II, musiał myśleć podobnie, decydując się na język, w którym opublikował swoje studium na temat religii i przemian moralnych młodych Polaków. Autor jest księdzem katolickim, który wzbogaca długą i wykwalifikowaną polską linię księży-socjologów, poczynając od Władysława Piwowarskiego (1929–2001) po Pawła Prüfera (1972-). Zainteresowanie rzeczywistością młodzieży jest zatem podobne do tego, jakie miało miejsce również we Włoszech, by nawiązać choćby do Giancarla Milanese (1933–1993) czy Pier Giovanniego Grasso (1935–2013).

Książka ma swoją siłę i wymowę, stanowiąc kamień milowy w polskiej socjologii. Poświęcona jest młodzieży, a w szczególności kontekstowi szkół ponadgimnazjalnych. Główny cel, jak się wydaje, stanowi próba zbadania kondycji religijnej i moralnej kolejnych pokoleń młodych ludzi, w odniesieniu do lat 1988, 1998, 2005 i 2017. Niecałe 200 stron poświęcono zagadnieniom religijnym i nieco ponad 100 zagadnieniom moralnym, by następnie oba zagadnienia odnieść po-

---

<sup>1</sup> Tekst recenzji w języku włoskim zostanie opublikowany w czasopiśmie naukowym „Religioni e Società. Rivista di scienze sociali della religione”, Fabrizio Serra Editore, Pisa–Roma.



nownie do kategorii wartości jako wskaźników, co zostało z kolei przedstawione na prawie 100 stronach. Dalej pojawiają się liczne wnioski (około 10 stron), obszerna bibliografia (około 50 stron) i dwa dodatki (z czego pierwszy zawarty jest na około 20 stronach i zamieszczono w nim kwestionariusz składający się z 66 pytań, oraz drugi, liczący ponad 200 stron; wszystkie zawierają tabele statystyczne). Przytaczam tu szczegółowo zakresy stron, również dlatego, aby podkreślić ogrom wykonanej pracy, jak i staranność Autora, by szczegółowo przedstawić sprawozdanie z wieloletnich badań.

Tom zasłużenie zadedykowano profesorowi Witoldowi Zdaniewiczowi, inicjatorowi serii badań wydłużonych w czasie nad polską młodzieżą. Autor monografii sam bowiem wielokrotnie był badaczem rzeczywistości młodzieżowej, o czym świadczy jego 17 publikacji, prezentowanych w bibliografii (s. 440–441). Już sam wybór ram czasowych nawiązuje do kluczowego okresu w historii Polski, a w ogóle do historii Europy, gdyż trwa od roku poprzedzającego upadek muru berlińskiego (9 listopada 1989 roku) do 2017 roku, czyli do epoki bliskiej przed pandemią Covid-19. Późniejsze badania wykazały, że okres pandemii był chronologicznym przełomem pod względem postaw i zachowań, nie tylko młodych ludzi.

Już w samym wprowadzeniu do książki jedna kwestia jest jasna i łączy sytuację Polski z sytuacją innych krajów na kontynencie: „Fakt, że religia traci znaczenie w codziennym życiu Polaków, jest dość powszechnie dostrzegany, choć rzeczywiste zmiany w religijności mogą nie być tak dramatyczne, jak sugerowałaby opinia publiczna” (s. 9). Krótko mówiąc, nie ma tendencji do katastrofizmu, ale nadal zwraca się uwagę na toczące się wydarzenia i przemiany, które już nastąpiły. Słusznie przytaczane są w tym miejscu myśli innej znanej badaczki religijności, Ireny Borowik, która podkreśla cztery trendy dotyczące religijności młodzieży: spadek uczestnictwa we mszy świątecznej, rosnące zbliżenie w przypadku obu płci (które mają tendencję do dopasowywania się do siebie w myśleniu i działaniu), większa obecność młodych ludzi w stowarzyszeniach ateistycznych, racjonalistycznych i humanistycznych (wraz z protestem dotyczącym praktyk katolickich), bardziej zaakcentowane krytyczne nastawienie młodych ludzi do Kościoła katolickiego jako instytucji i w stosunku do jego języka uznawanego za dość sztywny (por. s. 10).

Wraz z szybkimi przemianami społecznymi dochodzi do różnego rodzaju kryzysów tożsamości, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. Na poziomie osobistym zwykle występuje deficyt tożsamości wynikający z braku definicji siebie, a także związku z określonymi wartościami i celami (por. s. 15). Ten kryzys tożsamości jest szczególnie odczuwalny na poziomie szkoły. Wartości religijne i moralne stają się przedmiotem wyboru i powodują niepewność i ambiwalencję. Nie ma wspólnego konsensusu w sprawie wartości. Jednak obecne trendy nie są do końca jasne. Spadek praktyk religijnych, sposób życia

w okresie przedmałżeńskim, niepewność wiary (zjawisko podobne do tego, które stwierdzono we Włoszech w 2017 roku przy okazji ilościowo-jakościowego badania religijności), obojętność religijna, niewiara i krytyczny stosunek do katechizmu – to wszystko cechy charakterystyczne dla młodych Polaków (por. s. 15). Wiele się zmieniło przez prawie trzydzieści lat, zwłaszcza w zakresie indywidualizacji czy prywatyzacji zachodzących procesów.

Badanie rozciągnięte w czasie przeprowadziło konsorcjum uniwersyteckie, w skład którego wchodziła Katedra Socjologii Religii Wydziału Nauk Społeczno-Ekonomicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. W trakcie czterech badań wprowadzono pewne zmiany w projekcie badawczym, aby zapewnić ogólną jednorodność i porównywalność wyników. W wieloletnim badaniu wzięły udział 73 szkoły z 22 miast Polski, w tym te najważniejsze pod względem liczby mieszkańców, od Warszawy po Kraków, od Lublina po Poznań. Zastosowano technikę badawczą F2F (*face to face*) typu PAPI (*Pen and Paper Interview*). W związku z tym w trakcie badania unikano korzystania z rozwiązań informatycznych. W porównaniu z oczekiwaną próbą 1606 uczniów, z którymi przeprowadzono wywiady, faktycznie odpowiedziały 1339 osoby (a więc 83,4%). Brak odpowiedzi odpowiada takiej samej liczbie odmów rozmowy kwalifikacyjnej. Również w celu zachowania standardów wymaganych przez ESOMAR (Europejskie Towarzystwo Badań Opinii i Marketingu, które dyktuje standardy etyczne przy przeprowadzaniu badań) respondenci zachowali anonimowość. Ankiety przeprowadzono w pogrupowanych zespołach osób, z którymi przeprowadzono wywiady.

Główna hipoteza w czterech przeprowadzonych badaniach jest taka, że uczniowie szkół ponadgimnazjalnych znajdują się w sytuacji, w której są już częściowo oddaleni od rodzin pochodzenia i wykazują zainteresowania odbiegające od zainteresowań rodzin pochodzenia. Jako zmienne wyjaśniające zidentyfikowano pięć innych hipotez podrzędnych: wśród nastolatków występuje wyższy wskaźnik religijności i moralności; młodzież uczęszczająca do szkół ogólnokształcących w większym stopniu kieruje się wartościami i normami religijnymi i moralnymi niż uczniowie szkół technicznych i zawodowych; młodzi ludzie ze wsi wydają się bardziej zorientowani moralnie i religijnie niż ich rówieśnicy z miast; postawy młodzieży wobec religii różnią się w zakresie akceptacji niektórych stwierdzeń dotyczących religijności. Poziom praktyk religijnych ma także związek z przynależnością religijną, przekonaniami, doświadczeniami wiary, postawami wobec Kościoła, uczestnictwem w ruchach i wspólnotach o charakterze religijnym, a przede wszystkim z wartościami i normami mającymi korzenie konfesyjne.

Ostatecznie religijność młodzieży polskiej jawi się jako wyjątkowa w zsekularyzowanej Europie (por. s. 27). Religijność i moralność zmieniają się, ale w dłuższej perspektywie. Jednocześnie powoli zachodzą także fundamentalne

przemiany społeczne. Autor doskonale zdaje sobie sprawę z eksploracyjnego charakteru swoich badań (por. s. 28). Uzyskane wyniki przemawiają za utrzymaniem odniesienia do wartości i norm o charakterze religijnym, nawet jeśli nie brakuje krytyki i oporu wobec Kościoła katolickiego. Z jednej strony są polscy katolicy krytycznie nastawieni do instytucji kościelnej, z drugiej strony są jednostki, które się od niej dystansują. Jeszcze inni są mocno zaangażowani w łączenie moralności i religijności. Jednak sekularyzacja i pluralizm religijny wpływają na różnicowanie wśród młodzieży polskiej (i populacji polskiej). I ma to wpływ także na hierarchię wartości, więc nie jest pewne czy te religijne przeważają nad moralnymi (por. s. 29).

Zagłębianie się w istotę wielu zagadnień i argumentów zawartych w trzech dużych rozdziałach tekstu z pewnością nie jest możliwe ze względu na ograniczenia recenzyjne, ale przynajmniej niektóre podstawowe elementy można ponownie przywołać, zaczynając na przykład od wskaźnika przynależności katolickiej polskiej młodzieży, który spadł z 95,2% w 1988 roku do 84,6% w 2017 roku. W przypadku pozostałych wyznań tendencja była odwrotna, ale dane te dotyczą maksymalnie 1% lub 2% populacji, a wahania sięgają do 0,6% (por. s. 43, tab. 1).

Na szczególną uwagę zasługuje jednak zmienność obserwowana w spadku przynależności religijnej (i przekonań) oraz wzroście problematyzacji czynnika religijnego. W rzeczywistości od 1988 do 2017 roku poziom wiary spadł o około 10 punktów procentowych w przypadku najbardziej gorliwych i o około 18 punktów w przypadku pozostałych wiernych. Do tego dochodzi wzrost udziału niezdecydowanych o około 9 punktów, obojętnych o prawie 12 punktów i niewierzących o około 7 punktów. Jest to zatem zmiana, której nie można ignorować i która wróży coraz trudniejszą przyszłość światu religijności tradycyjnej, kulturowej i utrwalonej historycznie (por. s. 60, tab. 2).

Spada także wiara jako sens życia, z 30,7% w 1988 roku do 6,6% w 2017 roku. Natomiast wzrosło niereligijne znaczenie życia, które w 1988 roku wynosiło 11,5% i spadło do 27,6% w 2017 roku (por. s. 89, tab. 6). Tendencja ta zdaje się wpływać także na poczucie bliskości z Bogiem, które w 1988 roku kształtowało się na poziomie 28,1%, a w 2017 roku – 23,2%. Jednocześnie wzrósł odsetek osób, które nie czują tej bliskości, gdyż w 1988 roku stanowili oni 28,5%, a w 2017 roku 39,1% (por. s. 98, tab. 9).

Jak nietrudno zaważyć, przejścia nie są znaczące, to znaczy takie, by prawie całkowicie wymazywać to, co istnieje, co przeszłe, to, co zwyczajowe, co nawykowe, co kulturowe. Istnieją jednak wyraźne oznaki większego kwestionowania pewnych fundamentalnych punktów na poziomie wyznania, zarówno jeśli chodzi o myślenie, jak i działanie. Najbardziej przewidywalna konsekwencja dotyczy w najwyższym stopniu widocznej formy religijności, czyli samodeklarowanej praktyki religijnej, która przeszła z 48% w 1988 roku do 25,3% w 2017 roku,

a zatem w ciągu niemal trzech dekad zmniejszyła się prawie o połowę (por. s. 140, tab. 13). Inaczej nie może być na poziomie spowiedzi: ich liczba spadła zwłaszcza pod względem częstotliwości miesięcznej: w 1988 roku wynosiły 46,4%, a w 2017 roku spadły do 32,4% (por. s. 158, tab. 16). Nieco inaczej niż w poprzednich obszarach przedstawia się trend w odniesieniu do komunii, gdzie w ciągu 30 lat obserwuje się w zasadzie stałą obecność wśród podmiotów najbardziej zaangażowanych religijnie i spadek miesięcznej z 36,1% do 25,2% w ciągu 30 lat. Jednakże panuje obecnie tendencja do dalszego ograniczania korzystania z tego sakramentu (por. s. 161, tab. 17). Wyraźnie spada także codzienne odmawianie modlitwy. Miało to miejsce na poziomie 51,3% w 1988 roku i 20,0% w 2017 roku (por. s. 165, tab. 18).

Podsumowując, Mariański uważa, że nie jesteśmy świadkami radykalnej zmiany, ale raczej rozwoju zjawisk już istniejących, z pewnym większym nasileniem w poszczególnych aspektach (np. praktyk religijnych). Musimy jednak ogólnie rozważyć tę samą obecność zupełnie nowych procesów, takich jak modernizacja, sekularyzacja i deeklezjalizacja (por. s. 197).

Istnieje zatem ciągła rozbieżność między religijnością a eklezjastycyzmem, jak twierdzi Wojciech Świątkiewicz (por. s. 199), ale przede wszystkim nie jest jasne, co polska młodzież rozumie przez religię, gdyż dla niektórych Bóg jest bytem osobowym, który troszczy się o ludzi, dla innych jest Kimś spoza świata, który jest Duchem, Siłą Najwyższą lub inną nieokreśloną rzeczywistością. Zwłaszcza młodzi Polacy są bardziej deistyczni niż teistyczni (tj. nie wierzą w osobowego Boga, nawet jeśli wyrażają pewne przekonania religijne; por. s. 201). Na ogół mielibyśmy do czynienia z religijnością wybiórczą i indywidualistyczną, a także – zdaniem Mariańskiego – niekonsekwentną i niepełną (tutaj Autor pozwala sobie na pewne sądy wartościujące). Młodzi Polacy wciąż zadają sobie pytania o wiarę, o istnienie Boga i Trójcy św., o Objawienie biblijne, o misję Chrystusa. Trudno zatem sobie wyobrazić natychmiastowe porzucenie wiary w Polsce (por. s. 202), jak przewidywali niektórzy uczeni. Pojawia się także wzmianka o duszpasterskim wykorzystaniu danych socjologicznych, jednak w tym aspekcie kwestia wciąż pozostaje otwarta. Trzeba przyznać, że w twórczości naszego Autora nie ma znaczących ingerencji w tym zakresie.

Analiza danych dotyczących moralności (por. s. 205–320) nie wydaje się przeczyć tym o charakterze religijnym, dlatego nawet przy ostatecznym porównaniu jednych i drugich, uznawanych za wskaźniki kondycji młodzieży szkolnej (por. s. 321–407), nie pojawiają się żadne szczególne niespodzianki. Stwierdzono, że młodzi Polacy nie są całkowicie odlegli od tradycyjnych paradygmatów i modeli życia religijnego. Wydaje się, że modernizacja i sekularyzacja nie idą ręką w rękę, jednak zauważalne jest pewne osłabienie powiązań pomiędzy tożsamością osobistą i narodową oraz partycypacją religijną i kościelną (por. s. 411). To samo tyczy się coraz mniejszej liczby osób przestrzegających tzw. obowiązku

wielkanocnego (spowiedź i komunie przynajmniej w okresie wielkanocnym) w porównaniu do mszy świątecznych. Socjalizacja religijna również wykazuje pewne problemy ze stabilnością, sięgającą coraz niższych poziomów. Jeśli chodzi o moralność seksualną, nie zauważa się zachowań szczególnie odbiegających od tych zwyczajowych.

Początkowe hipotezy robocze zostały zweryfikowane tylko częściowo: kobiety wykazały jedynie nieznacznie wyższy wskaźnik religijności niż mężczyźni; nawet jeśli chodzi o rodzaj szkoły średniej, do której się uczęszcza, nie ma szczególnej różnicy pod względem religijności; różnica między kontekstem wiejskim i miejskim również nie wpływa na poziom kondycji religijnej. Ostatecznie scenariusz na przyszłość wydaje się bardziej zorientowany na upadek religii, ale nie wyklucza się możliwej stabilizacji religijności młodych Polaków (por. s. 418).

Podsumowując, zebrano znaczną masę danych, ale ich przetwarzanie statystyczne ograniczyło się do klasycznej typologii tabel podwójnego zapisu. Wyniki byłyby znacznie bogatsze, gdyby podjęto próbę bardziej wyrafinowanej procedury statystycznej, np. za pomocą *cluster analysis* (analizy skupień).